Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł. wekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 5 groszę przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 71 | Września, sobota, dnia 26-go czerwca 1926 r. | Rok VIII

Pierwsze spotkanie się Rządu z Sejmem

Exposé min. skarb. Klarnera. Stanowisko stronnictw

Warszawa, 23 6 Pierwszy dzień ostatniej, zdaje się sesji sejmowej był dniem silnych wrażeń. Ku końcowi istnienia Sejmu wybuchło przesilenie marszałkowskie Marszałek Rataj wystosował znany list do wicemarszałka Daszyńskiego, który go odczytał na plenum Sejmu. Za wnioskiem pos. Dębskiego (Piast), aby nie przyjąć rezygnacji p. Rataja, głosowały kluby: PSL, NPR, „Wyzwolenie", PPS, Koło Żydowskie i Niemcy. Wniosek został uchwalony, jednakże takie ustosunkowanie się klubów nie zadowoliło p. Rataja, który zaraz wystosował ponownie list, w którym oświadczył iż wynik głosowania **tembardziej go umacnia w jego decyzji.** Marszałek powinien bowiem posiadać za sobą albo cały Sejm, albo jego ogromną większość.

Wobec ponownej rezygnacji po posiedzeniu sejmowem zebrał się na narady klub „Piast" i rozważał ewent. ponownego wyboru p. Rataja. Inne kluby kwestji tej jeszcze nie rozpatrywały. Wątpliwe jest także, by ta kandydatura się utrzymała. W ciągu środy i czwartku będą prowadzone rokowania — gdyż w piątek zostanie dokonany nowy wybór.

Rząd był podczas obrad in corpore, z jednym wyjątkiem: min. spraw wojskowych był nieobecny

Wśród szeregu ustaw, które zostały wycofane przez rząd, niema żadnej ustawy wojskowej, są natomiast wszystkie nowele, do ustaw uposażeniowych urzędniczych i emerytalnych. Wycofano ustawy o Izbach Handlowych, wycofano wreszcie ustawę przemysłową, przeciwko której tak gwałtownie wystąpili żydzi.

Półtoragodzinne przemówienie ministra Klarnera dowiodło, że nie jest on krasomówcą. Temu przypisać należy, że Izba go nie słuchała i zupełnie się nim nie interesowała. Z przemówienia należy podkreślić:

1. Powrót od 1-go lipca do grudniowych pensyj urzędniczych, nie uwzględniając mnożnej ani wskaźników drożyźnianych.

2. Zapobiedz zrównoważenia budżetu przez pokrycie 190 miljonów niedoboru podwyżką danin w wysokości 150 miljonów i oszczędności w wysokości 40 miljonów.

3. Zapobiedz obniżenia stopy procentowej z 12 na 10.

W dyskusji ciekawe było przemówienie **prezesa Głąbińskiego.** Wytrawny parlamentarzysta stanął w obronie ustroju parlamentarnego i demokracji. Mowa jego była słuchana z największem napięciem i uwagą przez członków rządu. **Z pośród deklaracji najsilniejszą była deklaracja klubu Ch. D.**, złożona przez pos Holeksę.

Wniosek o przerwanie dyskusji został zgłoszony przez prawą rękę premjera, pos. Kościałkowskiego. — Wywołało to liczne protesty na ławach mniejszości narodowych i grup komunistycznych. Z przemówień dwa przemówienia pos. Ballina i Wasyńczuka zaatakowały najbezwzględniej obóz p. Piłsudskiego. Gdy wniosek o zakończenie dyskusji został uchwalony, komuniści podnieśli wrzawę, za co wicemarszałek Daszyński wykluczył z posiedzenia p. Warszawskiego i Wojewódzkiego. Obaj jednakże tego nie posłuchali, tak, że w czasie zarządzonej przerwy straż marszałk. wyniosła ich obu ze sali.

Wnioski o rozwiązanie Sejmu będą dyskutowane kolejno w miarę ich zgłaszania do laski marszałkowskiej.

Wczoraj odczytano 67 rozmaitych interpelacyj i wniosków poselskich.

Jeżeli chodzi o **prowizorjum, to zostanie ono uchwalone głosami Ch. N., Ch. D., PSL. i Zjednoczenia Niemieckiego.** Koło żydowskie wstrzyma się od głosowania. PPS. uzależnia to od przyjęcia jej programu gospodarczo-finansowego.

W środę z rana o godz. 11 zbierze się dla prowizorjum budżetowego komisja budżetowa. Minister Klarner prosił pos. Rymara, ażeby objął referat o prowizorjum budżetowem, ale ten na to się nie zgodził i ze swej strony zaproponował pos. Lypacewicza, który również odmówił. Nie jest wykluczone, że referat obejmie prezes klubu Pracy poseł Kościałkowski.

„Polska" Partja Socjalistyczna

której wodzami są niemal sami żydzi.

W ostatnim numerze „Piasta" znajduje się art. pt.: „Socjalistyczni wodzowie", w którym między innemi czytamy:

Przypatrzmy się kto to wodzi tej partji socjalistycznej. Nie wszystkim może wiadomo, że Rada Naczelna P.P.S. składa się 3 Polaków, a z kopy żydów. Do Rady Nacz. należą: Daszyński, Jaworski, Barlicki, dalsza zaś litanja to żydzi, lub wychrzty: Pozner, Rozner, Perl, Diamand, Liberman, Hausner, Prager, Mandelbaum, Rubin, Kohn itd. Delegatem P.P.S. na Międzynarodówkę jest Hersz Diamand. Prezesem klubu sejmowego P.P.S. jest żyd: Fawel Perl, który jest redaktorem naczelnego organu socjalistycznego: „Robotnika". Drugim redaktorem tego samego pisma jest Moszek Szapiro. Artykuły wstępne pisuje tam niejaki „Jan Borski", który wrzeczywistości jest Jankiem Esigmanem. Artykuły polityczne podpisuje „Henryk Bezmaski" który jest zwykłym żydkiem Salomonem Poznerem. Te pseudonimy czyli przybrane nazwiska, o brzmieniu polskiem mają na celu ukrywanie przed czytelnikami pochodzenia żydowskich redaktorów, bo inaczej robotnik odnosi się do artykułu podpisanego przez Henryka Bezmaskiego, a inaczej odnosiłby się, gdyby pod artykułem widniał napis Salomona Poznera, albo Jankla Essigmana. Korespondentem „Robotnika" z Paryża jest żyd Hieronim Kosz, który podpisuje się jako Hieronimko.

Redaktorem „Naprzodu" krakowskiego był Jojna Haecker. Ten Jojna stał się Emil. Jednak to co przez chrzest nie dało się zmienić, to mu pozostało, a również i z czasów jego „przedchrześcijańskich" pozostała w nim wrodzona nienawiść do chłopów polskich, o czem mógł każdy przekonać się z ostatnich „Naprzodów".

Tak więc pod płaszczykiem socjalizmu obrabia się interesy i cele żydowskie. Twórcą socjalizmu był Chaim Mordochaj. Ponieważ już jednak samo nazwisko mogło odstraszyć niejednego robotnika czy radykalnego inteligenta, dlatego też Chaim Mordochaj przefasonował się na Karola Marxa. Jeżelibyśmy przeglądali nazwiska wodzów socjalizmu, to oprócz nielicznych wybitniejszych przywódców, którzy nie są pochodzenia żydowskiego, Lassal, Blum, Vandervelde — Szpoter wszystko to żydzi. Typową domeną żydostwa wojującego przedstawia Rosja, gdzie z wyjątkiem kilku prowodyrów komunistycznych, reszta to sami żydzi.

Czytamy w „Kurjerze Poznańskim":

Echa wrzesińskie.

Jak traktowano w więzieniu najmłodszego ze „zbrodniarzy".

Na urządzonych w ub. czwartek w Poznaniu przez Katolicki Związek Polek obchodzie wrzesińskim był m. in. obecny również jeden ze skazanych w głośnym procesie, p Antoni Korzeniowski. Bezpośredni ten uczestnik słynnych na całym świecie zajść pisze nam:

Szanowny Panie Redaktorze! W artykule „25 lecie męczeństwa dzieci polskich we Wrześni" odczytałem i moje nazwisko. Cieszy mnie niezmiernie, iż Bóg Wszechmocny pozwolił mi doczekać(pomimo barbarzyńskiego znęcania się nademną w szkole i więzieniu wronieckiem) w wolnej i ukochanej Ojczyźnie 25 letniego obchodu uroczystego.

Zaznaczam, że prawdziwe 25 lecie mego więzienia przypada w roku następnym i to w dniach od 26 czerwca do 9 listopada. Pamiętam dokładnie, że liczyłem wówczas zaledwie lat 14, byłem nietylko najmłodszy z oskarżonych, ale i najmłodszym więźniem. Kiedy to we Wronkach na dniu 26 czerwca po poł. o godz. 4 przypatrywałem się zdala potężnym murom i bramom więzienia, zauważył mnie jakiś pruski „Menschenfresser". Na pytanie czego chcę, odpowiedziałem, iż przyszedłem celem odsiedzenia kary więziennej, poczem na słowa „Na, dann komm mal rein", otworzył bramę piekielną. Na podwórzu więziennem dowiedziawszy się, że pochodzę z Wrześni, używał ordynarnych wyrazów, jak: „Ty wrzesińska świnio, ty psie, zgniły, ty wrzesińskie dziecko", a gdy mnie przytem uderzał pięścią w policzek, wiłem się na ziemi jak robak, lecz gdy poprawił mi swoim butem okutym gwoździami, skoczyłem odrazu na nogi. Na to uderzył mnie kluczem w żebra, a wziąwszy za krawat zaprowadził przed dyrektora. Zanotowawszy odprowadził mnie dozorca do „Oberaufsehera", przedstawiając nadzorcy jako „wrzesińską świnię". Nadzorca uderzył mnie pięścią w głowę tak, iż padłem bez przytomności. W śródczasie zawleczono mnie do umywalki i oblewano wodą, aż przyszedłem do przytomności. Rozebrano mnie i pozostawiono w stroju adamowym przez trzy godziny. Po przyniesieniu ubrania więziennego odprowadzono na 4 piętro do celi. Tu rozpoczęła się prawdziwa męczarnia. Co godzinę przychodził jakiś inny dozorca, by się nademną znęcać, co mu sił starczyło. W trzecim dniu pobytu, kiedy schodziłem w przerwie na dół, czychał przy schodach kat, dybiąc na swą ofiarę. Kopnął mnie on w zgięcie kolana, spadłszy przy tem ze schodów, pozostałem kaleką na całe życie. Przy rewizji na podwórzu kat ów, zauważywszy u mnie guzik przyczepiony drucikiem, wziął mnie za uszy, podniósł w górę, później rzucił na ziemię, objijając i kopiąc mnie. Myślałem na prawdę wówczas, że chyba wybiła dla mnie ostatnia godzina.

Męki i cierpienia, przeżywane w młodych latach, nie dadzą się określić na papierze. Jedynie Bóg mój i mury więzienne wiedzą, co przeżywałem. Zbliżyła się godzina wolności, a Bóg nam wynagrodził za to wolną i niepodległą Ojczyzną.

Z poważaniem **Antoni Korzeniowski.**

Zapomniany szczegół.

Na tle ćwierćwiecza sprawy wrzesińskiej każe wdzięczna sprawiedliwość przypomnieć ś. p. Stefana Jarosza, nauczyciela przy szkole wrzesińskiej, który mimo gwałtownego naporu władz pruskich, ani na chwilę nie zszedł z drogi prawego partjoty polskiego. Walczące i cierpiące dzieci czuły w nim życzliwego opiekuna, utrzymującego z ich rodzicami i całem społeczeństwem żywy serdeczny stosunek. Korespondent jednego z warszawskich pism ilustrowanych znalazł w nim informatora o przebiegu toczącej się walki dzieci polskich z rządem pruskim.

Dom ś. p. St. Jarosza był szczerze polski i katolicki, wychowanie dzieci, z których znani są społeczeństwu synowie jego Sekretarz Jeneralny Związku Młodzieży Polskiej i dr. Jarosz, na wskroś religijne i narodowe. Żyje także wdowa po nim, towarzyszka życia, zacna matka i obywatelka.

Po procesie został ś. p. St. Jarosz z Wrześni przeniesiony.

Doznał w nagrodę swej wierności dla ideałów polskich szczęścia, że mógł jeszcze przez lat kilka pracować w KuratorjumPoznańskiegoOkręguSzkolnego. Cześć pamięci wiernego syna Polski!

- Kronika -

Września, dnia 25-go czerwca 1926 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: Wilhelma, jutro: Jana i Pawła.

* **Dzień kwiatka na rzecz Tow. Wincentego à Paulo.** W dniu 29. bm. — święto Piotra i Pawła — przystępują we Wrześni dzieci do pierwszej Komunji św. Tow. Pań Wincentego à Paulo podjęło się szczytnego zadania zaopatrzenia najbiedniejsze dzieci i sieroty przystępujące do komunji św. w sukienki, ubranka, obuwie itd. Miłosierna ta akcja spowodowała wielkie wydatki i opróżniła zupełnie kasę tego dobroczynnego towarzystwa. W celu osiągnięcia funduszy na złagodzenie w dalszym ciągu biedy i nędzy wśród nieszczęśliwych biednych — będących stale pod opieką pań Tow. Wincentego à Paulo — urządzają panie w dniu **29. bm. dzień kwiatka** i odnoszą się do Szan. Obywatelstwa miasta i wsi z uprzejmą prośbą o datki pieniężne na tak piękne cele. Niechaj każdy wrzuci do puszek chociaż po kilka groszy i stanie się dobrodziejem biednych i nieszczęśliwych, a Pan Bóg zapłaci mu sercem za litość i miłosierdzie. Niechaj gorąca ta prośba znajdzie życzliwy posłuch u wszystkich o co w imieniu biednych prosi szczerze

Zarząd Tow. Wincentego à Paulo we Wrześni

* **Z Bractwa Strzeleckiego donoszą nam**, że tradycyjne strzelanie o godność króla kurkowego rozpocznie się w niedzielę dnia 27. bm. i trwać będzie do dnia 29. bm. Ubiegać się myśli o godność tę cała Brać Strzelecka, a ponieważ rozmaite asy już obecnie w próbnym strzelaniu same 12 sypią, będą tegoroczne zapasy nadzwyczaj interesujące. W niedzielę jak i w święto Piotra i Pawła koncertować będzie w ogrodzie strzeleckim orkiestra naszego pułku. Dla uprzyjemnienia gościom pobytu przygotował Zarząd rozmaite niespodzianki. Na razie zdradzić możemy, że wykupiony bilet wstępu uprawnia posiadacza do bezpłatnego uczestniczenia w losowaniu o nagrody, których są pare wyznaczonych wartości kilkadziesiąt złotych. Goście z familją korzystać mogą z biletu ulgowego po znacznie zniżonej cenie. Pójdziemy zatem wszyscy w dniach uroczystości strzeleckich na koncert.

* **Kronika Sportowa!** K. S. Unja Swarzędz: I. W. K. S. Września 0:1 (0:1). Tuż pod koniec zawodów przerwano grę gdyż piłka odmówiła posłuszeństwa a zapasowej biedny I. W. K. S. z powodu oszczędności nie zabiera na boisko Gra bardzo interesująca może nieco ostra — zato jednak obfita w momenty. Przewaga I. W. K. S. Września, który pomimo licznych strzałów uzyskuje tylko 1 bramkę strzeloną przez Kulińskiego, który w zawodach powyższych wyróżniał się bardzo dobrą grą. Lewoskrzydłowy natomiast nie miał swojego dnia. Ogólnie podobała się pomoc i obrona nasza. Tak jak na powyższych zawodach powinny zawsze grać. Lewy pomocnik powinien pomiętać o swojem stanowisku. Bramkarz nie miał pracy. Z drużyny gości wyróżniał się lewoskrzydłowy i bramkarz, który ochronił drużynę od większej porażki. Kornerów 3:2 na korzyść Unji. Sędziował starannie p. Dąbrowski. Publiczności stosunkowo mało. Czasami I. W. K. S. prosi szanownych zwolenników gry w piłkę nożną o łaskawe poparcie przez dowolne składki, które na każdych zawodach zbierać będą członkowie I. W. K. S. Pamiętajmy, że chociaż najskromniejszemi datkami zabezpieczymy tak bardzo ładną przyszłość rokującemu Towarzystwu, egzystencję.

* **Bracia Strzelcy do Jarocina.** Pierwszy Zjazd Zjednoczonych Bractw Strzeleckich Okręgu Pozn. i pierwsze strzelanie okręgowe w dniach 3, 4, 5, i 6 lipca br. sprowadzą do Jarocina potężne zastępy Braci Strzeleckiej, która zamanifestuje swoją tężyznę

solidarności ducha i czynu na ziemi Wielkopolskiej. Niech każdy spieszy na tę uroczystość, niech nikogo nie zabraknie kto się zwie prawym strzelcem. Nietylko delegatów i zjednoczonych członków, lecz trzeba nam wszystkich braci strzelców, którzy jako goście swym licznym udziałem ozdobią potęgę naszej organizacji. Okręg poznański jako jeden najsilniejszej organizacji Zjednoczenia Bractw Strzeleckich Rzplitej umiał w krótkim czasie zjednać wszystkie nieomal bractwa swego okręgu tak że blisko 70 gniazd zalicza się dziś do okręgu poznańskiego.

Urozmaicony program zawodów strzeleckich i wartościowe nagrody dają zapewnienie ogólnego zadowolenia.

Zatem Bracia z całego Zjedn. również i mili goście spieszcie do Jarocina na konkurs gdzie macie złożyć dowód zdolności i wprawy strzeleckiej. *J. W.*

Kto będzie marszałkiem Sejmu?

Warszawa, 24. 6. Sprawa wyboru marszałka Sejmu stanie się prawdopodobnie dalszym gwoździem do trumny dla konającej Izby. Wątpliwem jest, aby którykolwiek kandydat uzyskał głosy olbrzymiej większości.

Wysuwają na marszałków posła Chacińskiego

(Ch. Dem.), Thugutta (Wyzw.), Głąbińskiego (Z L.N.) i Daszyńskiego (P. P. S.)

Możliwem jest, że wobec rozbicia marszałkiem pozostanie Rataj na rozkaz p. Piłsudskiego.

Rataj marszałkiem Sejmu.

Warszawa, 25. 6. Celem wyboru marszałka sejmu odbyły się trzy głosowania. W trzeciem głosowaniu kandydowali Głąbiński przeciw Ratajowi — wybrano 175 głosami ponownie **marszałkiem Sejmu posła Macieja Rataja.** Głąbiński otrzymał 127 gł. przy absolutnej większości 153 głosów.

Dział zadań umysłowych

Redakcja podaje niniejszem spis obonentów którzy do tego czasu otrzymali pochwałę za artystycznie wykonane rozwiązania zadań konkursowych z nadmienieniem, że spis ten nadal skrupulatnie prowadzić się będzie. Abonenci, którzy przy końcu roku wykażą się największą liczbą punktów, otrzymają cenne nagrody:

Helena Degnerówna 4. Feliks Degner 3. Czesław Kaczorowski 3. Alfons Kizierowski 2. H. Krawczyk 2. A. Lutomski 2. Maryla Ostrowiczówna 2. Zygmund Konieczny 2 Tad usz Dodot 2. Borys Schnitter 1. Zbigniew Meissner 1. J. Schnitterówna 1. A. Szymański 1. Marjan K liszewski 1. Mieczysław Barciszewski 1. T. Hendtke 1.

Tadeusz Dodot został w ostatnim spisie pochwał pominięty, wobec tego ma teraz 2 punkty.

Z życia Towarzystw

** **Gotów!** W sobotę, dnia 26 bm. o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się w salce parafj. wspólna lekcja śpiewu dla wszystkich druhów.

W niedzielę zaś, dn. 27. bm. odbędzie się wspólna wycieczka do „Polskiej Szwajcarji“ pod Zerkowem. Koszty wycieczki wynoszą 2 zł. Druhowie, chcący brać w niej udział, mogą się zgłosić w sobotę, dn. 26. bm. o godz 8-ej wiecz. w salce parafjalnej. Tam też będą podane bliższe szczegóły wycieczki.

Zarząd.

** Miesięczne zebranie I. W. K. S. odbędzie się w sobotę, dnia 26. bm. o godz. 8-ej wiecz. w lokalu zebrań u członka p. Woźniaka. Liczny udział ze względu na ważność porządku obrad, — pożądany.

Zarząd.

Dodatek do „Orędownika Wrzesińskiego“

№ 71 | Września, dnia 26-go czerwca 1926 r. | Rok VIII

Piastowcy zgłosili projekt ordynacji wyborczej

Ma go ogłosić Prezydent w formie dekretu.

Warszawa, 23. 6. Klub sejmowy „Piasta“ postanowił zgłosić następujący projekt ustawy o ordynacji wyborczej:

Art. 1. Upoważnia się Prezydenta Rzeczypospolitej do wydania w formie rozporządzenia, z mocą ustawy nowej ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, na niżej określonych zasadach.

Art. 2. Przy wydawaniu rozporządzenia, obejmującego nową ordynację wyborczą do Sejmu i Senatu obowiązywać będą Prezydenta Rzeczypospolitej następujące zasady:

1. **Liczba posłów nie może przenosić 300,** z której $^5/_6$ posłów ma być wybieranych w okręgach całego obszaru Rzeczypospolitej, zaś $^1/_6$ z list państwowych.
2. **Liczba senatorów nie może przekraczać $^1/_4$ liczby posłów.**
3. **Posłowie wybierani będą w okręgach jednomandatowych**, a tylko w województwach, względnie w częściach województw wschodnich, mieszanych etnograficznie w okręgach więcejmandatowych.
4. **Miasta o ludności więcej niż 15 tysięcy mają tworzyć osobne okręgi wyborcze.**
5. Ogólna ilość mandatów okręgów wyborczych miejskich, nie może w stosunku do liczby ludności tych okręgów przewyższyć ogólnej ilości mandatów z innych okręgów w stosunku do liczby tychże okręgów.
6. W okręgach więcej, niż jednomandatowych mają być dopuszczone związki list kandydatów.
7. Wybory mają się odbywać przez głosowanie **na nazwisko indywidualnych kandydatów (osób), a nie na numery list.**
8. Kandydaci, którzy nie są zgłoszeni przez stronnictwo, wykazujące w poprzednim Sejmie conajmniej 15 posłów, obowiązani są poprzeć swoją kandydaturę zgłoszeniem podpisanem przez conajmniej tysiąc wyborców danego okręgu, lub złożyć kaucję w wysokości **2 tysięcy złotych w złocie.** Prawdziwość podpisów wyborców na zgłoszeniu, winna być sądownie lub notarjalnie zalegalizowana, lub przez urzędy gminne potwierdzona. Złożone przez kandydata 2 tys. zł. w złocie, przypada na rzecz skarbu państwa, jeżeli kandydat nie uzyskał conajmniej tysiąca głosów.

Art. 3. Ustawa ta wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. 4. Wykonanie tej ustawy porucza się prezesowi Rady Ministrów, ministrowi spraw wewnętrznych oraz ministrowi sprawiedliwości.

Ratuje nas polski górnik.

Warszawa, 23. 6. Wywóz węgla naszego zagranicę rozwija się bardzo pomyślnie i stale wykazuje tendencję zwyżkową. Powodzenie, jakim węgiel polski się cieszy, zwłaszcza na rynkach północnych, pozwala przypuszczać, że utrwalenie tego powodzenia jest tylko kwestją czasu i organizacji środków transportowych.

W pierwszej połowie czerwca wywieźliśmy 48,000 ton węgla do Anglji, do Austrji zaś zwiększył się normalny eksport o 35,000 ton, Czechosłowacji o 13,500, Danji o 11,000 ton Węgier o 8000 ton.

W związku z tem przywrócono na G. Śląsku 6-dniowy tydzień pracy, zatrudniając bardzo wielu bezrobotnych.

Trupy pomordowanych Polaków

W części niemieckiej Górnego Śląska, koło wsi Wirchy, pow. oleskiego, przy budowie szosy wykopano szereg kościotrupów. Dotychczas naliczono ich 18. Okoliczna ludność twierdzi, że są to trupy pomordowanych w czasie ostatniego powstania górnośląskiego w r. 1921 szeregu Polaków przez Selbstschutz. Kilkanaście osób zostało sprowadzonych wówczas do powyższej miejscowości i od tego czasu zaginął o nich wszelki słuch. Charakterystyczne jest, że ani prokurator, ani policja nie przystąpiły do rozwiązania tej tajemnicy.

Przed przyjazdem Kemmerera.

Zapowiedziany przyjazd do Warszawy prof. Kemmerera wraz ze sztabem urzędników fachowych, spowodował w min. skarbu intensywne prace przygotowawcze departamentów fachowych w celu przygotowania materjałów, na podstawie których prof. Kemmerer miałby możność w możliwie najkrótszym czasie przedłożyć rządowi odpowiednie wnioski o naprawie skarbu. Wymienione prace przygotowawcze dotyczą systemu skarbowego w Polsce, przyczem mają być ujęte krytycznie zarówno źródła dochodów skarbowych, jak i system budżetowania i rachunkowości. Prace powyższe mają być ukończone jeszcze w miesiącu bieżącem, poczem zostaną przełożone na język angielski i oddane do dyspozycji prof. Kemmerera.

Zakup 60 000 wagonów węgla dla Z. S. S. R.

Warszawa, 19. 6. Pisma donoszą od przedstawicieli Izby Handlowej Polsko-Sowieckiej, iż pomiędzy Przedstawicielstwem Handlowem Z. S. S. R. w Warszawie a Górnośląskim Związkiem Górnictwa i Hutnictwa dobiegają pomyślnie do końca rokowania w sprawie zakupu dla Rosji 600000 t. węgla. W rokowaniach bierze również udział dwóch specjalnie przybyłych z Moskwy przedstawicieli Narkomatu handlu zagranicznego. Zakupiony w Polsce węgiel przeznaczony jest dla kolei rosyjskich, floty bałtyckiej i fabryk rejonu północno-zachodniego. Wykonanie całego zamówienia nastąpi w ciągu 5—6 miesięcy od dnia podpisania umowy, co jest spodziewane w ciągu najbliższych dni.

Otwarcie kongresu eucharystycznego.

Chicago, 22. 6. Wśród niewidzianego dotychczas w Stanach Zjednoczonych przepychu otwarto tu wczoraj kongres eucharystyczny. Solenną mszę pontyfikalną celebrował biskup Namuru Heylen w asystencji 11 kardynałów, przybyłych z Europy i Ameryki. Po mszy kardynał Mundelein, arcybiskup Chicago wygłosił przemówienie powitalne do legata apostolskiego kard. Bonzano. Legat zajął wyznaczone dla niego miejsce honorowe. W kongresie bierze udział 12 kardynałów, 14 biskupów, 3000 księży, 10000 zakonnic. Przedpołudniem odbył się szereg posiedzeń w czasie których wygłoszono mowy w 32 językach. Kongres wydał do innowierców orędzie z oświadczeniem, że innowiercy również, jak katolicy, powinni zaczerpnąć z obrad kongresu dalszych sił.

Niemcy zawiedli się na wojnie celnej z Polską.

Belgijskie fachowe pismo gospodarcze „Lloyd Commerciale podaje ciekawą wiadomość, która ma większe znaczenie dla Polski niż dla Belgji. Dotyczy ona wyników wojny celnej Polski z Niemcami w oświetleniu cyfrowem, podanem w parlamancie niemieckim przez jednego z posłów ze sfer gospodarczych.

Stwierdził on, że przemysł niemiecki poniósł bardzo dotkliwe straty w tej wojnie, bez żadnej korzyści dla całości życia gospodarczego Niemiec. Twierdzenie to opiera się na zestawieniu następującem cyfrowem: W pierwszym półroczu 1925 roku, czyli przed wypowiedzeniem wojny celnej, wywóz niemiecki do Polski wynosił 356 milj. zł, gdy przywóz towarów polskich do Niemiec 328 milj. zł. W drugim półroczu po wypowiedzeniu wojny celnej, wywóz niemiecki do Polski spadł do 159 milj. zł, czyli przeszło o połowę, gdy przywóz towarów polskich do Niemiec tylko do 230 milj. zł.

Powiększenie polskiej floty

Wyzyskanie polskiego wynalazku.

Na zamówienie kierownictwa polskiej marynarki woj., fabryka Zielezińskiego buduje 2 monitury wojenne rzeczne, które wkrótce zostaną spuszczone na wodę. Monitory przeznaczone dla celów obrony rzecznobrzegowej, różnią się tem od dotychczas używanych w innych państwach, że posiadają najpłytsze zanurzenie pomimo posiadania dwóch wież pancernych z dwoma większego kalibru działami. Konstrukcja tych jednostek bojowych jest wynalazkiem polskich inżynierów marynarki wojennej i poza Polską nie jest jeszcze nigdzie w użyciu.

Konstrukcja ta ma te zalety, że pozwala przez swoje nie spotykane dotąd u podobnych jednostek zanurzenie, (zaledwie 60 cm.) pływać tym monitorom po najpłytszych rzekach. Konstrukcja ta została opatentowana przez nasze władze. W celu doglądania budowy monitorów, przybyli do Krakowa z ramienia kierownictwa marynarki wojennej pp. Komandor ppor. inż. Kamiński Stanisław i por. mar. Zukowski Olgierd.

-- Rozmaitości --

*** Nie mógł jechać na wycieczkę, więc odebrał sobie życie.** Wstrząsająca tragedja rozegrała się niedawno w Otwocku. Piętnastoletni Feliks Pawłowski, uczeń szkoły powszechnej, wybierał się na wycieczkę z kolegami. Brakowało mu dwu złotych, tyle bowiem wynosiła składka. Wreszcie chłopczyna zdobył pieniądze, niestety było już zapóźno. Nie wpisano go na listę, wycieczka odjechała, a on pozostał.

Zdesperowany Felek nie wrócił do domu. Noc całą błąkał się po lesie. Widziano go o świcie, płaczącego pod drzewem. Zaniepokojeni rodzice wszczęli poszukiwania i matka znalazła zwłoki syna. Chłopiec wisiał na sznurze, przymocowanym do gałęzi. Był już zimny.

Tak to niestety młodzież dzisiejsza nie potrafi sobie niczego odmówić i nieraz lada błaha przyczyna pcha ją do desperackiego czynu.

— **Kielce.** (Zbrodnia z rozpaczy.) 19-letnia Józefa Podborowska w Kielcach, zaślubiła swojego czasu Józefa Podborowskiego, który wzięty w r. 1924 do wojska, nie dawał o sobie znaku życia tak, iż żona jego zaczęła uważać się za wdowę. Pokochała ona 24-letniego robotnika, Stanisława Przybyłę, który jej odpłacał równą miłością. Aż tu nareszcie jak piorun z jasnego nieba, spada z Warszawy list „nieboszczyka" męża, oznajmiający jego rychły powrót do Kielc.

W przystępie rozpaczy na utratą kochanej kobiety, robotnik Przybyła zastrzelił w domu Podborowską wystrzałem z rewolweru, oraz sam pozbawił się życia. Przybyły wkrótce do Kielc mąż, zastał już tylko zwłoki małżonki.

— **Indianopolis.** (Rzeka wódki.) Jak donosi „Dziennik Chicagoski", w „suchej" Ameryce (jak wiadomo, wódka jest tam zakażana i sprzedawanie jej surowo karane) w mieście Indianopolis około 14.000 kwart przedwojennej wódki spłynęło do kanału pod budynkiem federalnym, gdy Linus Pan Meredith marszałek federalny zniszczył skonfiskowaną w pewnej dystylacji wódkę, podobno najlepszą z pozostałych jeszcze zapasów w St. Zjedn. Wartość zniszczonego zapasu oszacowano na 300 000 dolarów. Można sobie wyobrazić żal miejscowych pijaków.

— **Baltimore.** (Zgon najstarszego Polaka w Ameryce.) W Baltimore zmarł w domu dla starców emigrant polski p. Jerzewski w 111 roku życia. Osierocił żonę liczącą 109 lat. Jerzewscy przybyli do Ameryki z Polski z ziemi suwalskiej.

*** Farba przyczyną śmierci.** W fabryce United States Radium Corporation w Newark i Orange, w stanie New Jersey dziewczęta pocierają na tarczach zegarków kieszonkowych cyfry farbą radową, by one w ciemku błyszczały. Ażeby pędzelek, którym nakłada się farbę, miał możliwie ostry koniec, dziewczęta mają zwyczaj brać go do ust i zwilżać śliną. Pewien dentysta, który leczył jedną z tych dziewczyn fabrycznych, stwierdził zagadkowy zanik kości u pacjentki. Ostatecznie chora umarła a przy obdukcji zwłok, której asystował dentysta, spostrzeżono, że niektóre części kości wydzielały światło w ciemnicy. Zjawisko to naprowadziło na przypuszczenie, że przyczyny choroby należy szukać w zatrudnieniu denatki manipulacją farbami radowemi. Tem samem wyjaśniła się także zagadkowa przyczyna śmierci kilkunastu innych pracowniczek tejże fabryki, a pewnikiem stało się, że w najbliższych latach 30 do 35 dziewcząt ulec musi śmierci.

*** Światło a rozwój roślin.** Profeser Maksimow wystawił w Leningradzkim instytucie dla botaniki stosowanej nasiona roślin zbożowych działaniu 2-ch lamp elektrycznych 1000 watowych. Mimo słabych sił świetlnych rozkwitła fasola i dała nawet nasienie. Proso wydało owoce tylko przy perjodycznej zmianie świała i ciemności. Najciekawsze wyniki dało jednakże sztuczne naświetlanie żyta. Ziarno nie różniło się w niczem jakościowo od ziarna nienaświetlanego, lecz czas do kiełkowania i kłosowania był znacznie krótszy przy bezustannem naświetlaniu sztucznem, niż przy świetle naturalnym. Doświadczenia prof. Maksimowa dają możność przyspieszenia wzrostu i zapładniania roślin oraz uzyskiwania nowych całkiem odmian.

Sprawy gospodarcze

Giełda zbożowa w Poznaniu

Poznań, dnia 23. VI. 1926 r.

Warunki: handel hurtowy, franko stacja załadowania, ładunk. wagon., dostawa zaraz, za 100 kg.

Żyto	32.50—33.50	Groch polny	
Pszenica	47.50—49.50	„ victoria	
Jęczmień	—	Seradela	
„ browar.	29.00—31.00	Łubin niebieski	
„ (wybor.)	„	„ żółty	
Owies	34.50—36.50	Wytłoki buraczane suszone	—
Mąka żytnia 65% wł. worka	—50.00	Ziemniaki fabryczne	
Mąka żytnia 70% wł. worka	—48.50	Koniczyna żółta	—
		„ czerwona	—
Mąka pszenna 65%		„ biała	—
wł. worka	75.00—78.00	„ szwedzka	—
Otręby żytnie	20,50—21,50	Słoma żyt. luźna	1.90—2.10
„ pszenne	—	„ „ prasow.	3.00—3,25
Płatki ziemniacz.	—	Siano luźne	7.70—7.90

Usposobienie słabsze.

Poznański targ na bydło

Poznań, dnia 23. VI. 1926 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

I. Bydło:

Woły: A.

a) pełnomięsiste, wytucz. woły najwyższej wartości rzeźnej niezaprzęgane . . . . 140—
b) pełnomięsiste, wytucz. woły od lat 4 do 7 . . . 130—
c) młode mięsiste, nie wytucz. i starsze wytuczone 108—
d) miernie odżyw. młode, dobrze odżywione starsze —

Stadniki: B.

a) pełnomięsiste, wyrosłe, najwyższej wart. rzeźnej —
b) pełnomięsiste młodsze . . . . 118—
c) miernie odżyw. młodsze, dobrze odżyw. starsze 92—98

Jałówki i krowy: C.

a) pełnomięsiste, wytucz. jałówki najw. wart. rzeźnej 140—
b) pełnomięsiste, wytuczone krowy, najw. wartości rzeźnej do lat 7 . . . . 130—
c) starsze wytuczone krowy, mniej dobre młodsze krowy i jałówki . . . . 112—114
d) miernie odżywione jałówki i krowy . . . . . 96—100
e) licho odżywione krowy i jałówki . . . . . . 82—86

II. Cielęta:

a) najprzedniejszego opasu (Doppellendary) . . . —
b) najprzedniejsze cielęta tuczne . . . . 120—124
c) średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 108—
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki . . . . . 100—
e) liche ssaki . . . . 86—90

III. Owce:

Opasy chlewne: D.

a) jagnięta tuczne i młodsze skopy . . . . 110—112
b) starsze tuczne i dobrze odżywione jagnięta i owce 104—
c) miernie odżywione skopy i owce . . . . 86—90

IV. Świnie:

a) tuczone ponad 150 kg. żywej wagi . . . . . . —
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi . . 210—
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi . . 204—206
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi . . . 198—200
e) mięsiste świnie ponad 80 kg. . . . . 190—
f) maciory i późne kastrat. . . . . 176—196

Przebieg targu spokojny.

Warszawska Giełda Pieniężna

z dnia 24. VI. 1926 r.

Waluty: Gotówka:	tr.	sprzedaż	kupno
Dolary Stan. Zjedn. Ameryki Półn.	10.00	10.02	9.98
Dewizy: Belgja	00.00	00.00	00.00
Holandja	402.60	403.60	401.60
Londyn	48.76	48.88	48.64
Nowy York	10.00	10.02	9.98
Paryż	28.60	28.67	28.53
Praga	29.68	29.75	29.61
Szwajcarja	194.00	194.49	193.51
Wiedeń	141.70	141.50	141.35
Włochy	36.36	36.32	36.14